

**Komunikat  
Klubu Poselskiego  
Polskiej Zjednoczonej  
Partii Robotniczej**

Posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się w sobotę dnia 28 października 1950 r. o godz. 17 w sali konferencyjnej KC PZPR Al. Stalina 19, IV piętro.

# GŁOS KOSZALIŃSKI

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 5 zł  
Stron 6  
Wydanie A

Nr 296 (567) KOSZALIN, PIĄTEK 27 PAŹDZIERNIKA 1950 R. ROK II



Z inicjatywy rządu ZSRR w dniach 20 i 21 października br. odbyła się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przedmiotem obrad konferencji były zagadnienia powstające w związku z postanowieniami nowojorskiej konferencji trzech mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji z dnia 19. IX. br. w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Na zdj.: delegacja polska na sali obrad. (od lewej) amb. Grosz, min. Modzelewski, wicemin. Skrzyszewski).

## Chińska Armia Ludowa otrzymała rozkaz wyzwolenia Tybetu

PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin z Czunczina, południowo - zachodnie biuro KC Komunistycznej Partii Chin, dowództwo południowo-zachodniego okręgu wojennego oraz sztab drugiej armii połowej wydały wspólną dyrektywę o politycznej mobilizacji formacji chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej, które otrzymały rozkaz natarcia na Tybet, aby wyzwolić 3 miliony mieszkańców i wzmocnić obronę zachodnich granic Chin.

Witając oddziały armii ludowo-wyzwoleńczej, nacierającej na Tybet, południowo-zachodnie biuro KC Komunistycznej Partii Chin, dowództwo południowo-zachodniego okręgu wojennego oraz sztab drugiej armii połowej wskazują, że przed oddziałami armii ludowo-wyzwoleńczej stoi chlubne zadanie — wyzwolenie ludności Tybetu, ostateczne zjednoczenie całych Chin, obrona i utworzenie okręgów pogranicznych kraju, nie dopuszczenie do tego, aby imperialiści zagarnęli chociażby skrawek terytorium chińskiego.

Dyrektywa wzywa żołnierzy i oficerów, członków Partii Komunistycznej znajdujących się w oddziałach nacierającej armii, do wykonania swego zadania z najwyższym oddaniem w sprawie rewolucji, do uświadomienia sobie w całej pełni ogromnego znaczenia politycznego tego zadania i przeprowadzenia ideologicznej i organizacyjnej pracy przygotowawczej, do wykazania w całej pełni właściwego patriotyzmu, tradycyjnego bohaterstwa i zdecydowania, przezwyciężając trudności i otaczając żołnierzy braterską miłością. Dyrektywa wzywa żołnierzy i oficerów do ścisłego zjednoczenia się z ludnością Tybetu i realizowania sprawiedliwej i uczciwej polityki wobec mniejszości narodowych, zgodnej z wytycznymi ogólnego programu, do ścisłego przestrzegania dyscypliny, do prowadzenia pracy propagandowej, poznania języka ludności

miejscowej i udzielania jej pomocy w przewyciężaniu trudności.

Dyrektywa stwierdza dalej, że budowa nowego Tybetu jest ważnym zadaniem, wymagającym długiego czasu i że żołnierze i oficerowie powinni odpowiednio się do tego przygotować. Powinni oni oszczędzać rezerwy ludzkie i materiały w czasie ofensywy, dokładać wszelkich starań w kierunku zapewnienia finansowego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju Tybetu, gdy tylko zakończone zostaną działania wojenne.

### Przygotowania do II Światowego Kongresu Pokoju w Sheffield

LONDYN PAP. W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której Yvor Montagu w imieniu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz John Sandys w imieniu angielskiego Komitetu Obrony Pokoju poinformowali zebranych o przebiegu przygotowań do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield.

Montagu oświadczył, że na Kongresie obecnych będzie około 2100 delegatów, w tym 350 wybitnych działaczy, do których wysłano imienne zaproszenia. Do największych delegacji należą angielska i francuska — 250 osobowe oraz delegacja włoska, która prawdopodobnie będzie jeszcze liczniejsza.

ZSRR wysłała 65 delegatów, Chiny — 30, Niemcy — wschodnie i zachodnie — 75. Koszty odbycia Kongresu wyniosła około 40 tysięcy funtów szterlingów, które zostały zebrane przez organizacje obrońców pokoju na całym świecie.

## Związek Radziecki jest najlepszym przyjacielem narodu niemieckiego — oświadczył prezydent NRD W. Pieck

BERLIN PAP. Przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie na uroczystym posiedzeniu, zorganizowanym z okazji otwarcia roku szkolnego w Wyższej Szkole Partijnej im. Karola Marksa. Na posiedzeniu obecny był członek Biura Politycznego SED F. Oelssner, Herman Matern oraz liczni członkowie Komitetu Centralnego SED.

W przemówieniu swym Wilhelm Pieck podkreślił ogromne wysiłki, uczynione przez partię dla osiągnięcia zwycięstwa w wyborach 15 października. Znaczenie tego zwycięstwa — powiedział Pieck — polega na umocnieniu antyfaszystowskiego, demokratycznego ustroju, dzięki któremu staje się możliwy dalszy demokratyczny rozwój Republiki.

Wilhelm Pieck podkreślił wzrost niebezpieczeństwa wojny, co nakłada pierwszym rządem na komunistów Niemiec zachodnich obowiązek zorganizowania wielkiej

akcji w kierunku mobilizacji mas do walki o pokój i zjednoczenie Niemiec. Praska narada ministrów spraw zagranicznych 8-miu państw — oświadczył Pieck — potwierdziła raz jeszcze, że Związek Radziecki jest najlepszym przyjacielem narodu niemieckiego.

### Posiedzenie Komitetu Wykonawczego PKOP

WARSZAWA PAP. Pod przewodnictwem prof. Leopolda Infelda odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Omówiono na nim sprawozdania: prof. Infelda i ob. Starewicz z obrad ostatniego praskiego posiedzenia Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Komitet Wykonawczy wybrał na stanowisko sekretarza PKOP ob. Henryka Malinowskiego.

## Pod przewodnictwem partii Wielkie osiągnięcia robotników huty »Szczecin« w realizacji Czynu Październikowego

W atmosferze napięcia i szlachetnego współzawodnictwa upływają ostatnie dni i godziny realizacji zobowiązań październikowych w hucie »Szczecin«. Zameldowali już o swych zwycięstwach energetycy, którzy przedterminowo wykonali 130 m. wykopu i ułożyli przewód parowy, skracając o przeszło pół miesiąca przewidywany czas robót. Na 5 dni przed zapowiedzianym terminem zakończyli elektrycy instalację układu odbiorczego suwnicy.

Oczy wszystkich zwrócone są teraz na wytopiaczy. Na czele wytopiaczy w Cynie Październikowym hutników kroczą PZPR-owcy. W dniu 25 bm. zmiana towarzysza FLISA przewyższyła rekordowe osiągnięcie zmiany towarzysza RUBACKIEGO, dając 61 wsadów. Nie ma jednak trudności dla tych, dla których jak mówi tow. Stall — „praca stała się sprawą godności, honoru i bohaterstwa”. Tego samego dnia zmiana tow. LEWANDOWSKIEGO dokonała 66 wsadów. Bitwa o realizację Czynu Październikowego przebiegała się w bitwę o robotniczą część. Zmiana tow. RUBAC-

KIEGO przyjęła wyzwanie i mobilizując wszystkie siły oraz wzorowo organizując pracę — osiągnęła 71 wsadów. Sukcesy wytopiaczy to sukcesy całej załogi huty — to wielkie osiągnięcie organizacyjne.

### Spółdzielnia Przemysłowo-Budowlana »Og-Met« realizując Czyn Październikowy przedterminowo wykonała plan roczny

Na masówkach odbytych w spółdzielni »Og-Met« pracownicy podjęli zobowiązanie użyczenia rocznicy Rewolucji Październikowej przez wykonanie planu rocznego do dnia 1 listopada br.

W dniu 25 bm. plan ten został wykonany. Skrócony termin był wynikiem zwiększonej wydajności pracy.

Pracownicy spółdzielni oprócz tego Czynu podjęli jeszcze szereg innych zobowiązań. Tak np. brygada ślusarska SYLWESTRA MIERNIKA zobowiązała się wykonać do 7 listopada br. 800 kg drzew żelaznych, 80 m kw. krat oraz obniżić koszty własne o 35 proc. Brygada ta składa się przeważnie z młodzieży. Ma ona tylko jednego fachowca Sylwestra Miernika.

Brak sił fachowych znacząco utrudniał wykonanie zobowiązań, jednak dzięki pomocy bratniej Miernika w podjęciu kwalifikacji zawodo-

wej partyjnej, która wychowała i poprowadziła robotników huty do wielkich zwycięstw w Cynie Październikowym.

JAN HASKA korespondent robotniczy

wych pozostałych pracowników, już w dniu 25 bm. brygada wykonała swe zobowiązanie. Przy realizacji Czynu Październikowego brygada ta usprawniła swoją pracę.

Obecnie pracuje systemem taśmowym, co znacznie skracając cykl produkcyjny.

Dla zmniejszenia kosztów własnych brygada stosuje jak najdalej idącą oszczędność materiału i narzędzi. Troška o maszyn i odpowiedzialnia ich konserwacja pozwala leniej produkować, co również wpływa na obniżkę kosztów.

Pracownicy wiedzą, że przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych to walka o Plan 6-letni i pokój, dlatego dążą do skrócenia terminów swych zadań. Realizacja zobowiązań podjętych dla użyczenia rocznicy Rewolucji Październikowej, to najbliższa nam i najbliższa sprawa.

JÓZEF OLSZAŃSKI korespondent robotniczy

## W grobowym milczeniu wysłuchał parlament francuski haniebną deklarację premiera Plevena o zgodzie z rządem na remilitaryzację Niemiec zachodnich

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego premier Pleven przedstawił stanowisko rządu francuskiego w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Usiłując zamaskować kapitulację rządu francuskiego przed żądaniem amerykańskimi, w sprawie utworzenia w ciągu krótkiego czasu armii niemieckiej Pleven oświadczył, że rząd francuski postanowił przedstawić propozycje utworzenia jednolitej „armii europejskiej”. W skład tej armii miała wejść żołnierze rozmaitych państw zachodnio-europejskich, w tej liczbie również Niemiec zachodnich. Na czele tej armii ma być — w myśl propozycji francuskiej — utworzone „jednolite dowództwo europejskie”.

Deklaracja ministra Plevena jest przedmiotem debaty, w której biera udział przedstawiciel rozmaitych ugrupowań w Zgromadzeniu Narodowym.

Zastępuje na uwagę okoliczność, że wielu mówców rekrutujących się nawet z partii prawicowych i ponerających rząd, nie śmiało otwarcie wystąpić za remilitaryzacją Niemiec zachodnich.

Oświadczenie premiera Plevena zostało wysłuchane w grobowym milczeniu.

Jako pierwszy zabrał głos deputowany niezależny Serre, który ostro krytykował rząd za zgodę na remilitaryzację Niemiec zachodnich. **Wielkie niebezpieczeństwo** — powiedział Serre — sagraża Francji. **Kontrola sbrojeń niemieckich służyła przez mocarstwa zachodnie zniszczeniu. Odrodzenie armii niemieckiej stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju**.”

Bonté oświadczył: „Wiadomość o zgodzie rządu francuskiego na remilitaryzację Niemiec zachodnich wywołała głębokie wrażenie i zamieszanie wśród wszystkich Francuzów, bez względu na ich przekonania polityczne. Deklaracja oficjalna jest obliczona na zamaskowanie skandalicznego faktu, że rząd francuski zgodził się na to, by dąć czuły i armii ludzkiej odpowiedzialnym za cierpienia narodu francuskiego.”

Bonté potępił uchwały trzech mocarstw zachodnich w sprawie Trizonii. Zwrócił on uwagę na wielkie znaczenie deklaracji praskiej, która przedstawiała taki program rozwiązania problemu niemieckiego, jaki odpowiada żywotnym interesom Francji. Gdyby rząd francuski kierował się w swej działalności interesami Francji, — przyjąłby bez wahania deklarację praską.

**Czy w swoim domu, w rodzinie lub zakładzie pracy są analfabeci? Dopilnuj, aby wszyscy uczęszczali na kursy nauki początkowej!**

# Cyniczne zeznania zbrodniarzy ujawniają antyludowe, reakcyjne oblicze zaprzędanego imperialistom dowództwa AK

## Dalszy ciąg rozprawy przeciwko członkom wileńskiego okręgu AK

W trzecim dniu rozprawy przeciwko organizatorom mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Zygmunt Szendzielarz, a następnie oskarżony Lucjan Minkiewicz. Zeznania obu oskarżonych przedstawiły długie pasmo morderstw i dywersji, skierowanych przeciwko demokratycznemu ruchowi oporu — w czasie okupacji i odrodzonemu państwu polskiemu — po wyzwoleniu.

### CYNICZNY DZIENNIK BANDYTÓW Z GRUPY „LUPASZKI”

Prokurator — wymieniając niezliczone zbrodnie bandy Łupaszki, których dokonanie oskarżony potwierdza — cytując m. in. fragmenty ze znajdującego się w aktach sprawy dziennika IV „szwadronu brygady” Łupaszki w którym obok słów „Pan major (tj. Łupaszko) zachwyca wszystkich zdolnościami kulturalnymi, przyrządzając nam na kolację pieczeń z sarłiny”, znajdują się następujące zdania: 30 marca — zabraliśmy samochód na szosie Warszawa — Białyсток”. „2 kwietnia — łapemy ubowca w Tucholi”, 18 kwietnia — z pociągu blezremy UNNR-ę i melinujemy”. „11 maja spotkanie z obławą na Kolonii Bartel. Straty przeciwnika: 1 zabity, 3-ch rannych, 5-ciu wziętych do niewoli”. „29 maja na Kolonii Unterwald Dron gospodarz melduje o nas milicji, która niespodzianie przyjeżdża”. „Pod wsią Czarny Plec... agitator polityczny PPR — „Ilkw”. Ten cyniczny wykaz przestępstw wywołuje na sali widoczną burzę.

PROKURATOR: Co to znaczy „Ilkw”?

OSKARŻONY: Ze został rozstrzelany.

PROKURATOR: Czy oskarżony może wyliczyć wszystkie akcje terrorystyczno-razbunkowe?

OSKARŻONY: Było ich dużo, wszystkich nie pamiętam. W toku dalszych zeznań Łupaszko przyznaje się do ostrzeżenia i wymordowania oddziału partyzantki radzieckiej m. in. pod Pradsumiem oraz we wsi Niestaniszki, jak również do organizowania zasadzek w

rejonie Swiru, m. in. we wsiach: Bibki i Zasięg. Szendzielarz przyznaje się ponadto do uczestnictwa w pertraktacjach, prowadzonych przez „Wilka” w ziemie 1943—1944 r. z przybyłym do brygady AK wysłannikiem hitlerowskim, baronem von Sieglar. PROKURATOR: Kim był baron von Sieglar?

OSKARŻONY: Wysłannikiem niemieckim, który miał za zadanie namówić mnie do kontaktu z Niemcami.

### WYKREŚNE ZEZNANIA OSK. OLECHNOWICZA

W związku z przestępstwami oskarżonego Szendzielarza wobec oskarżonego Olechnowicza złożył dodatkowe wyja-

śnienie, w którym usiłował wyprzeć się wydania bandom rozkazu bezwzględnej mordowania i zwalczania funkcjonariuszy państwowych, o czym zeznawał Szendzielarz.

Zainterpelowany przez sąd w związku z wyjaśnieniem Olechnowicza, osk. Szendzielarz oświadczył: „Osk. Olechnowicz wyplera się danią mi tego rozkazu. Takim rozkazem był mi dany na pewno właśnie na odprawie na wiosnę 1946 r. i w teren wyszedłem na rozkaz”.

### ZEZNANIA OSK. MINKIEWICZA

Przesłuchany z kolei osk. Minkiewicz Lucjan przyznał się do większej części zarzutów aktu oskarżenia.

Po wyzwoleniu kraju Minkiewicz nie uświadził się i przekradł się z Wileńszczyzny na teren woj. białostockiego, gdzie przystąpił do band Łupaszki, obejmując dowództwo jednego z oddziałów, pełniąc

teroznawstwa i lekcje języka angielskiego.

„Stuttgarter Nachrichten” podaje, że marionetkowy kanclerz Adenauer zamierza w porozumieniu z anglosaskimi władzami interwencyjnymi wydać ustawę o obowiązkowej służbie wojskowej. Dziennik stuttgarterki donosi, że Adenauer planuje utworzenie w Niemczech zachodnich 200-tysięcznej armii.

## Wzrastają zbrodnicze plany Adenauera i jego amerykańskich mocodawców

# 200 tys. armia na emnna i obowiązkowa służba wojskowa w Niemczech zachodnich

BERLIN PAP. AGENCJA ADN PODAJE, ŻE TWORZONE OBECNIE W AMERYKAŃSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ NOWE NIEMIECKIE ODDZIAŁY WOJSKOWE, LICZĄCE BĘDĄ 20.000 ŻOŁNIERZY, WŚRÓD KTÓRYCH 60 PROC. STANOWIĆ BĘDĄ BYLI ZAWODOWI ŻOŁNIERZE WEHRMACHTU.

Amerykańskie władze Interwencyjne wyznaczyły na stanowiska dowódców tych oddziałów 5 byłych generałów hitlerowskich: Gustawa von Versta, Gerharda Marzky, von Schliebena, Paul Mahlmann i jednego generała Luftwaffe. Dowódcy ci pozostaną pod rozkazami sztabu amerykańskiej armii interwencyjnej w Heidelbergu.

Szkolenie nowoutworzonych oddziałów obejmie ćwiczenia z dziedziny służby w jednostkach pancernych, wykłady

## Rozwój polskiego handlu zagranicznego w roku 1950

WARSZAWA. PAP. Ministerstwo Handlu Zagranicznego podaje dane dotyczące obrotu towarowego z zagranicą za 3 kwartały 1950 r.

Obroty polskiego handlu zagranicznego za trzy kwartały br. osiągnęły wzrost o 8,6 proc., w porównaniu z tym samym okresem roku 1949.

Ogólnie wartość importu wzrosła o 13,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku 1949.

Wzrost importu w porównaniu z r. 1949 miał miejsce głównie w związku ze wzmożonym zaopatrzeniem naszego przemysłu w podstawowe surowce i półfabrykaty importowe oraz dobra inwestycyjne, ropę i produkty naftowe, kauczuk i nawozy sztuczne.

Ogólna wartość eksportu wzrosła o 4,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Wzrost eksportu miał miejsce głównie na skutek wzmożonego wyvebiania naszych zobowiązań w stosunku do odbiorców zagranicznych w zakresie takich towarów, jak: tabor kolejowy, drewno, cukier, bекon, juta, tkaniny, cynk.

Największą pozycję w naszym handlu zagranicznym stanowił obrót towarowy ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej, Chinami Ludowymi i N.E.D., które to obroty w porówna-

niu z analogicznym okresem r. ub. wzrosły o 60 proc. Udział Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych i NRD w obrotach towarowych Polski z zagranicą za trzy kwartały stanowi 59 proc. ogólnych obrotów.

Na czoło naszych stosunków z zagranicą wyszła się wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim.

## USA dążą do obalenia uchwały ONZ o bojkocie Hiszpanii frankistowskiej

RZYM. (PAP). W korespondencji z Waszyngtonu pismo „Avanti” stwierdza, że rząd USA celem anulowania rezolucji ONZ, zalecającej członkom tej organizacji odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych z Hiszpanii frankistowskiej, posługuje się naciskiem politycznym i szantażem gospodarczym wobec swych wasali. Tak np. w stosunku do Urugwaju, delegat którego stanowczo oświadczył, że będzie głosował za utrzymaniem poprzedniej rezolucji ONZ, rząd Stanów Zjednoczonych zastosował metodę bezpośrednich pogroźek bojkotu gospodarczego i cofnięcia pomocy.

## Deklaracja KP Izraela

ujawnia kulisy kryzysu rządowego w kraju

TEL AVIV. PAP. Pismo „Kol Haam” opublikowało deklarację Komunistycznej Partii Izraela na temat sytuacji politycznej w kraju, wytkniętą w związku z kryzysem rządowym.

Deklaracja stwierdza, że za kulisami kryzysu rządowego kryją się posunięcia imperia listów amerykańskich w Izraelu, jak i w innych krajach kapitalistycznych — mówi deklaracja — uwijają się przedstawiciele i agenci Wall Street, dążąc do uzyskania wpływu na rządy, celem realizacji polityki agresywnej polityki anglo- amerykańskiego bloku. Obecny kryzys rzą-

dowy wiąże się z przybyciem do Izraela grupy spekulantów amerykańskich, z niektórymi Blausteinem na czele oraz z misją Morgentaua. W dalszej treści deklaracji Komunistyczna Partia Izraela wzywa lud pracujący do zwarcia szeregów i jednoci w akcji, do utworzenia jednolitego frontu wszystkich robotników i wszystkich warstw ludności do walki przeciwko zamachowi na niepodległość narodową Izraela, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny i głodu, przeciwko niebezpieczeństwu faszyzmu i infiltracji amerykańsko-angielskiego imperializmu, przeciwko wielkiej burżuazji i jej zausznikom w szeregach klasy robotniczej.

Podstawową siłą budującą nowe Niemcy, siłą organizującą i nadającą kierunek rozwojowy Niemieckiej Republice Demokratycznej jest niemiecka klasa robotnicza. Oni to robotnicy niemieccy, rozpoczęli w r. 1945, natychmiast po rozgromieniu hitlerowskiej Rzeszy dzieło pokolewnej odbudowy swego kraju. Rozpoczęli je w walce z bezradnością i całkowitą analfabą, jakie ogarnęły po klęsce szerokie kręgi społeczeństwa niemieckiego. Wówczas bowiem, jedynie świadomi robotnicy niemieccy mieli perspektywę nowego życia, jedynie oni widzieli, że koniec hitlerizmu może i powinien się stać początkiem nowej karty w historii narodu niemieckiego.

Od tego czasu minęło 5 lat; okres na skalę historyczną krótki. W tym krótkim okresie jednak niemiecka klasa robotnicza, korzystając z byłej strefy radzieckiej z pełnego poparcia władz radzieckich, potrafiła dokonać rzeczy wielkich. Najważniejszą przesłanką tej sukcesów była oświadczenia w 1946 r. jednoci polityczna niemieckiej klasy robotniczej, utworzenie Socjalistycznej Partii Jedności.

Rozłam w szeregach niemieckiej klasy robotniczej w przeszłości, rozłam, który był wynikiem zdrady socjal. demokracji, umożliwił ustanowienie dyktatury hitlerowskiej w 1933 r. Wywalczona wreszcie po 13 latach niewytkie ciężkich i krwawych doświadczeń, jednoci klasy robotniczej we wschodnich Niemczech stała się podstawą dla zjednoczenia wszystkich demokratycznych sił narodu niemieckiego we Frontie Narodowym. W ten sposób klasa robotnicza i jej awangarda — Socjalistyczna Partia Jedności, stworzyła grunt dla powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, budując tym samym fundamenty dla demokracji całego Niemiec, dla utworzenia zjednoczonego nokołowego państwa niemieckiego w myśl uchwał poczdamskich.

Świadomym robotnikom niemieckim przypadło w udziale przeżyć niezwykle ciężką drogę. Sam fakt utworzenia Socjalistycznej Partii Jedności nie był jeszcze bowiem równoznaczny z dokonaniem przełomu w nastawieniu szerokiego mas. Spustoszenia dokonane w psychice ludzi przez 13 lat hitlerowskiego panowania były zaskarżające. Zaraza hitlerowska zostawiła po sobie głębokie pozostałości, które wyrażały się w społeczeństwie na losy kraju, w niewierze w możliwość jego odrodzenia, w niechęci do pracy. Na zachodzie imperialistyczne władze okupacyjne i ich socjal-demokratyczne agenci podtrzymywali i podtrzymują te nastroje, istniejące przetrwał cenie Niemiec zachodnich w kolonii amerykańskiej, w bazie dla nowej wojny. Awangarda klasy

### Spojrzenie na nowe Niemcy (2)

## Klasa robotnicza — chorąży nowego ładu

robotniczej w byłej strefie wschodniej wydała zaś tym nastrojom zdecydowaną walkę. Żmudna, ciężka praca przekonywania, Socjalistyczna Partia Jedności potrafiła stopniowo teźnąć w szerokie masy w mieście i na wal wiarę w możliwość odbudowy i przebudowy Niemiec, pobudzić je do czynu.

Na hasło agentów amerykańskich „dajcie więcej jedzenia, a będziemy lepiej pracować”, które mu ulegały początkowo szerokie kręgi. Socjalistyczna Partia Jedności odpowiadała: „By móc lepiej żyć, należy więcej produkować”. I w ostrej walce, od której wyniku zależał dalszy los Niemiec, zwyciężyła Socjalistyczna Partia Jedności. W 1948 r. osiągnęła ona zasadniczy przełom w nastrojach mas. 13 października 1948 r., młody górnik Adolf Hennecke, wielokrotnie przekroczył swą normę, stając się pierwszym przodownikiem pracy nowych Niemiec. Rozwijający się odtąd w szybkim tempie ruch wsobrowodnictwa pracy stał się nie tylko przyczyną poprawy bytu szerokich mas, ale był również widocznym znakiem wzrostu ich politycznej świadomości, ich nowego stosunku do pracy i zrozumienia dla wielkich zadań, stojących przed narodem niemieckim.

Przełom dokonany przez Socjalistyczną Partię Jedności w nastrojach mas, umożliwił wysunięcie wielkiego zadania, pierwszego dwuletniego planu rozwoju gospodarczego dla byłej strefy radzieckiej. Plan ten rozpoczęty w 1949 r. przewidywał, że w końcu 1950 r., osiągnięty zostanie poziom produkcji przemysłowej równy 81 procentom poziomu 1936 r. Niemiecka klasa robotnicza potrafiła jednak daleko przekroczyć to zadanie. Już w 1949 r. zadania pierwszego roku planu wykonane zostały ze znaczną nadwyżką. W następnym 1950 roku, masy pracujące, zagrane powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w docną dla wszystkich poprawą warunków bytu, wsmogły jeszcze bardziej tempo pracy i zrealizowały hasło kierownictwa SED o przedtemśnowym wykonaniu planu dwuletniego na dzień 20 lipca, dzień otwarcia III Kongresu Partii. Do końca bieżącego roku, poziom produkcji przemysłowej zamierzanych 81 proc., osiągnęło 103 proc. poziom 1936 r. Oznacza to ogromne zwy-

cięstwo niemieckiej klasy robotniczej, będące dowodem jej wielkich możliwości twórczych i jej przywiązania i wierności dla swojej partii.

Doniosły przełom, jaki dokonał się w szeregach klasy robotniczej, nie mógł pozostać bez wpływu na inne warstwy społeczeństwa, w pierwszym rzędzie na chłonstwo i inteligencję. Również i na wal zadania planu dwuletniego zostały wykonane przedterminowo. Obszar zasiewów przekroczył już obszar z 1938 r. W dziedzinie hodowli, cyfry planu dwuletniego zostały przekroczone już w czerwcu bieżącego roku.

Następstwem tak znacznych sukcesów gospodarczych była wybitna poprawa sytuacji materialnej mas. Podniósł się poziom życia robotników, poprawiło się zaopatrzenie kartkowe w żywność i towary przemysłowe, rząd Republiki Demokratycznej mógł przeprowadzić szereg sukcesywnych obniżek cen walorystycznych w magazynach państwowych. Te przemiany, widoczne dla każdego, jeszcze bardziej utwierdziły w masach przekonanie, co do słuszności drogi, wytkniętej przez Socjalistyczną Partię Jedności i Niemiecką Republikę Demokratyczną. Przemiany te, osiągnięte dzięki pomocy Związku Radzieckiego i rozwojowi opartych na zasadzie przyjaznej współpracy stosunków gospodarczych z Polską i innymi krajami demokracji ludowej, utwierdziły również w masach narodu niemieckiego przekonanie o konieczności ścisłej współpracy z państwami obozu pokoju.

Przykład zmarzalnizowanych i przekształconych w kolonię amerykańską Niemiec zachodnich, z ich kilkumilionowym bezrobociem, rosnącą drożyzną i porażającym się stale położeniem mas pracujących, stał się jednocześnie ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako dowód, do czego prowadził zaprzękanie kraju dolarów.

Dziś nie może już ulegać wątpliwości, że to właśnie klasa robotnicza i jej partia, wyciągnęły wschodnie Niemcy z upadku i chaosu powojennego, że wskazały im słuszną drogę i słuszną perspektywę. Dziś całe społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej uznaje kierowniczą rolę klasy robotniczej i odnosi się z zaufaniem do jej partii i jej przywódców. A to jest rekonstrukcją trwałości przemian dokonanych w nowych Niemczech, rekonstrukcją dalszego umacniania się Frontu Narodowego i jego ostatecznego zwycięstwa w całym Niemczech.

J. CYWIAK.

## Stary agent Hitlera Kurt Schumacher popiera politykę remilitaryzacji i wojny

BERLIN PAP. Prawicowe kierownictwo partii socjaldemokratycznej (SPD) w Niemczech zachodnich „ontynuuje politykę zdrady interesów narodowych i wysiłkami się imperializmem amerykańskim. Jak donosi agencja ADN, przewodniczący SPD Schumacher, przemawiając na konferencji prasowej w Bonn wypowiedział się za przywróceniem do Niemiec zachodnich nowych kontyngentów wojsk amerykańskich i angielskich. Jednocześnie Schumacher zaaprobował dalszą remilitaryzację Niemiec, stanowiącą część polityki imperialistycznej i udział w wojnie z Niemcami w agresywnej armii mocarstw zachodnich.

## Niedyplomatyczne zachowanie się hiszpańskiego i tureckiego dyplomatów

SZTOKHOLM PAP. Dzienniki szwedzkie zamieściły wiadomość, że policja sat. kholmiska została zmuszona interweniować o północy na ulicy St. Paulsgatan, gdzie wywiązała się zażarta bójka między dwoma mężczyznami i dwiema kobietami. W chwili przybycia policyj, mężczyźni tarali się po bruku, zaś kobiety wydzierały sobie włosy. Po sprawdzeniu uczestników bójki do komisariatu okazało się, że był to chargé d'affaires turecki i attaché poselstwa hiszpańskiego, zaś kobiety — ich tożsamość. Zastępując się immunitetem dyplomatycznym, uczestnicy bójki odmówili wszelkich zeznań. Po wywiadytowaniu dyplomatów policja zamieszona była ich swolnili.

Robotnicy warsztatów portowych mówią o normach pracy

Wprowadzenie ścisłych norm technicznych zapewni sprawiedliwą ocenę pracy robotników i przyspieszy realizację planu przeladunków

Jednym z zasadniczych warunków zwiększenia bogactwa naszego kraju, a tym samym podniesienia stopy życiowej mas pracujących jest stały wzrost wydajności pracy. Polska klasa robotnicza — świadoma, że pracuje dla siebie — stosując tysiące wynalazków i usprawniając organ...

ustannie przekracza obowiązujące normy będące miernikiem wydajności pracy. Ostatnio robotnicy przemysłu metalowego w całym kraju przystąpili do rewizji przestarzałych norm. W ruchu tym biorą także udział pracownicy Warsztatów Portowych ZPS.

A nam czasu marnować nie wolno, jeśli chcemy zbudować sobie lepsze jutro. Musimy wyciągnąć wszystkie siły, aby wykonać nasz wiel...

ki Plan 6-letni, który doprowadzi nas do socjalizmu.

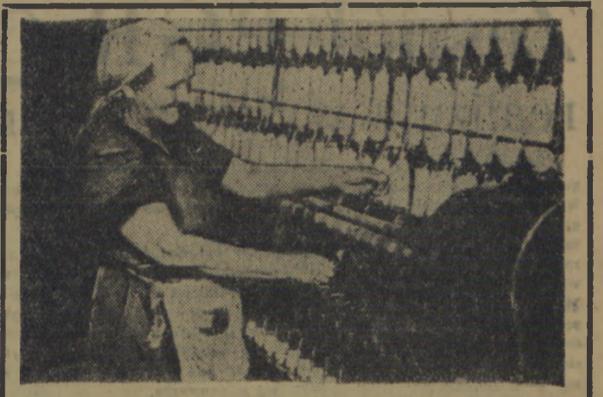
M. Markowski  
brygadziosta ślusarni

Przekroczymy nowe normy bo pracujemy dla siebie

My robotnicy działu obrabarek uważamy, że w warsztatach naszych należy wprowadzić ścisłe normy techniczne. Dotychczasowe normy szacunkowe są nie dokładne i często krzywdzące. Przede wszystkim zbyt wysoko szacowane są roboty łatwe do wykonania, a zbyt nisko oceną się prace wymagające wielkiej dokładności wykonania, a więc i wysokich kwalifikacji zawodowych.

przede wszystkim od zwiększenia wydajności pracy i dlatego wydajność pracy zwiększamy.

P. Massan  
tokarz warsztatów portowych



Tow. Antonina Łuczak, 65-letnia prądka ZPE im. „1 Maja”, dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiego Października przeszła z trzech na cztery strony maszyny obróbkowej. Tow. Łuczak przekracza swoją nową bazę akordową.

Brak ścisłych norm technicznych odbija się ujemnie na zarobkach robotników i na wydajności pracy

Warsztaty Portowe są zakładem usługowym a nie produkcyjnym. Wykonujemy tu różnorodne prace remontowe, które trudno było ująć w normy, tym bardziej, że nie mieliśmy ani doświadczenia ani odpowiednio wyszkolonych kalkulatorów. Pracowaliśmy według norm szacunkowych albo też pracę oceniali się do piero po jej wykonaniu. Normy szacunkowe były niedokładne, prztem każdy kalkulator oceniał tę samą pracę zupełnie inaczej. Dlatego często zdarzało się, że przy jednej robocie można było zarobić bardzo wiele, przy innej zaś bardzo mało. Zarobki tego samego robotnika, mimo że pracował on z jednakową mniem więcej wydajnością, wahały się od 17 do 70 tys. zł miesięcznie. Oczywiście było to niesprawiedliwe i wcale nie zachęcało do zwiększenia wydajności pracy.

wykonywał pracę w ciągu 4 dni, a potem marudził przy tej samej robocie jeszcze 3 dni i otrzymywał zapłatę za 7 dni pracy. W ten sposób postępowali ukryci bumelanci. Ale stan taki nawet ich odpowiednio wyszkolonych kalkulatorów. Pracowaliśmy według norm szacunkowych albo też pracę oceniali się do piero po jej wykonaniu. Normy szacunkowe były niedokładne, prztem każdy kalkulator oceniał tę samą pracę zupełnie inaczej. Dlatego często zdarzało się, że przy jednej robocie można było zarobić bardzo wiele, przy innej zaś bardzo mało. Zarobki tego samego robotnika, mimo że pracował on z jednakową mniem więcej wydajnością, wahały się od 17 do 70 tys. zł miesięcznie. Oczywiście było to niesprawiedliwe i wcale nie zachęcało do zwiększenia wydajności pracy.

Teraz większość robót remontowych jest już szacowana przed ich wykonaniem. Ale to nie wystarczy. Trzeba wprowadzić ścisłe normy techniczne dla wszystkich prac. Jako stary fachowiec, znający dokładnie wszystkie rodzaje prac wykonywanych w naszym warsztacie, mogę stwierdzić, że wszystkie prace bez wyjątku mogą być ujęte w ścisłe normy techniczne.

Wykonuję przeciętnie 290 proc. dotychczasowych norm i wiem z własnego doświadczenia, że łatwie przekraczanie norm działa ujemnie na wydajność pracy. Robotnik mógłby pracować bardziej wydajnie, ale — „przecież wyrobilibm już 200 czy 300 proc.” — myśli — „wciąż wystarczy”. I robotnik marnuje czas.

W br. kierownictwo warsztatów, przy pomocy organizacji partyjnej i rady zakładowej wytypowało najbardziej doświadczonych robotników z każdego działu na kalkulatorów i planistów. Dzięki temu wszystkie prace remontowe szacowane są z większą dokładnością, a dla robót powtarzających się często wprowadzamy ścisłe normy techniczne.

W ten sposób ustalimy normy dla przeszło 70 proc. wszystkich prac wykonywanych w naszych warsztatach, a reszta robót kalkulatorzy będą dokładnie szacować przed ich wykonaniem. Zapewni to sprawiedliwą ocenę wysiłku robotników i doprowadzi do zwiększenia wydajności pracy, a tym samym do zmniejszenia kosztów własnych. Wprowadzenie ścisłych norm technicznych usprawni także nasze zasługi dla portu i przyczyni się do przyspieszenia realizacji 6-letniego planu przeladunków.

A. Stępniewski  
ślusarz - sekretarz  
Rady Zakładowej

Wszystkie prace można ująć w ścisłe normy techniczne

W naszej ślusarni większość robót szacowana była dopiero po ich wykonaniu. Bywały wypadki, że robotnik



Tow. Mieczysław Markowski, brygadziosta ślusarni Warsztatów Portowych, wykonujący przeciętnie 290 proc. dotychczasowych norm wymaga się rewizji przestarzałych norm obowiązujących w Warsztatach Portowych.

Wylaśniamu polecia ekonomiczne

NORMY

Ostatnio czytamy i słyszymy często, że robotnicy tej czy innej gałęzi przemysłu domagają się rewizji norm. Co to jest normowanie pracy? Na czym polega jego istota?

Normowanie pracy jest to określenie czasu, w jakim należy daną robotę wykonać lub odwrotnie — określenie ilości wyrobów, jaką winno się zrobić w ciągu godziny lub dnia pracy. Normą czasu będzie np. określenie, że formiarz potrzebuje na odlew skrzynki rozdzielczej 9 godzin. Norma wydajności natomiast określa np., że robotnik ma w ciągu godziny zmontować 23 bębniaki do kontaktów elektrycznych.

W wielu przedsiębiorstwach, w wielu naszych fabrykach obowiązują normy statystyczne, obliczone na podstawie danych statystycznych z wykonania norm za ubiegły okres czasu lub nawet normy ustalone od dawien dawna, tradycyjne niejako (popularne do niedawna, zwłaszcza w budownictwie). Stanowią one jeszcze miernik ilości i jakości pracy, mimo że zmieniły się jej warunki, jej organizacja i sam proces technologiczny, do którego te normy się odnoszą.

Normy statystyczne i tradycyjne — to normy nieścisłe, nieprawidłowe, oparte często na „wycuciu” normującego albo też na przeciętnych wynikach pracy całej załogi robotniczej, w skład której wchodzi również robotnicy, posiadający niskie kwalifikacje zawodowe. Jasne więc, że normy ustalone w ten sposób hamują wzrost wydajności pracy, uniemożliwiają racjonalne wykorzystanie maszyn i czasu roboczego, demobilizują załogę.

Przeciwieństwem norm statystycznych i tradycyjnych są normy techniczne, tj. normy, opracowywane metodą naukową.

Na czym polega normowanie techniczne? Przede wszystkim na opracowaniu prawidłowego procesu technologicznego, to jest planu czynności produkcyjnych każdego poszczególnego robotnika. Inżynierowie, technicy i ekonomiści, którzy technicznie i organizacyjnie kierują poszczególnymi działami produkcji, opracowują szczegółową instrukcję: jak należy organizować miejsce pracy, jak posługiwać się urządzeniami, maszynami i narzędziami, w jakim porządku wykonywać poszczególne czynności.

Jest rzeczą zrozumiałą, że opracowując proces technologiczny, nie można opierać się na „tradycjach”, „wycuciu”, pamięci itd., ale trzeba posługiwać się najnowszymi zdobyczami w dziedzinie techniki i organizacji pracy. Obliczanie norm musi być ścisłe, inżynierowo-ekonomiczne. Dlatego też przed opracowaniem normy technicznej obserwuje się szczegółowo pracę robotnika i maszyny, przy której doskonale włada techniką produkcji i pracuje z minimalnymi brakami i odpadkami, gdyż umożliwila to analizę organizacji najlepszego systemu i stylu pracy. Obserwuje się jednak również pracę przeciętnego ro-

botnika, gdyż można dzięki temu ujawnić straty, wynikające z niedoskonałego użytkowania czasu pracy. Dopiero analiza obu tych obserwacji umożliwia zaprojektowanie wanie prawidłowej organizacji pracy i ce za tym idzie — ustalenie normy uwzględniającej doświadczenia przedowników pracy, ale nieprzekraczającej możliwości każdego przeciętnego robotnika.

Jaka więc rolę ma do spełnienia normowanie techniczne w socjalistycznej organizacji produkcji? Przede wszystkim — projektując prawidłowy proces technologiczny, możemy w pełni wykorzystywać najnowsze zdobycze techniki i nauki oraz doświadczenia produkcyjnej części klasy robotniczej, a więc — wykrywać wszelkie ukryte rezerwy przedsiębiorstwa. Pozwala nam to również stopniowo podnosić kwalifikacje robotników do poziomu pracowników najlepszych.

Prawidłowo zaprojektowany proces technologiczny określa dokładnie, na czym należy pracować, czym należy pracować, jakie powinien mieć kwalifikacje robotnik, aby daną robotę mógł zrobić, jakie powinno się stworzyć warunki dla najbardziej ekonomicznego jej wykonania.

Techniczne normowanie pracy umożliwila również pełną realizację socjalistycznego systemu płac — uzależnienie wysokości zarobków od ilości i jakości pracy. Wszystko to więc przyczynia się do podwyższania wydajności pracy. Normy są czynnikami organizacyjnymi i regulującym wzrost wydajności pracy. Techniczne normy pracy nie są jednak czymś stałym, ustalonym raz na zawsze. W miarę konywania w przedsiębiorstwie ulepszeń technicznych i organizacyjnych, w miarę kulturalno-technicznego rozwoju kadr pracowniczych, które podwyższają wydajność pracy, normy stają się nieaktualne, „starzeją się”.

Zastosowanie systemu trójkowego w murarstwie np. uczyniło normy przewidziane dla pracy indywidualnej przestarzałymi. Podobnie bywa, gdy wprowadza się do produkcji nowoczesniejsze, wydajniejsze maszyny.

Przed kilku miesiącami przeprowadzona została rewizja przestarzałych norm w budownictwie, dzięki której przeciętna wydajność pracy wzrosła o 15 do 30%. Od początku bm. obowiązują nowe normy w przemyśle węglowym. Poprzednie „zestarzały się”, 90% górników przekraczało je średnio o 20%.

Obecnie ustala się nowe normy dla przemysłu metalowego, w którym dzięki ulepszeniom technicznym i organizacyjnym, przeciętna wykonywana norma przez całą załogę jest bardzo wysoka i wynosi np. w Sanocekiej Fabryce Wagonów 160%, a w wielu innych fabrykach metalowych dochodzi nawet do 200%. Jest to dowód, że normy te dawno „zestarzały się” i muszą być zastąpione nowymi.

W. C.

E. Ponikowski — Tokarz — dwuwarsztatowiec Zakładów Starachowickich

Dziś nie wolno pracować tak jak wczoraj jutro nie będzie wolno pracować tak jak dziś ani

W numerze 291 kieleckiego „Słowa Ludu” ukazał się artykuł tokarza Zakładów Starachowickich, tow. Edwarda Ponikowskiego, który nawołuje do artykułu tow. Adama Machaja zamieszczonego w „Trybunie Ludu” z dn. 18 bm.

Tow. Ponikowski pisze: W „Trybunie Ludu” z dnia 18 bm. przeczytałem artykuł bezpartyjnego tokarza Wytwórnicy Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, tow. Adama Machaja.

O czym pisze tow. Machaj? Pisze on, że w odpowiedzi na haniebny krok imperialistów brytyjskich, którzy nie do trzymały zawartej umowy o dostawę maszyn zamówionych przez rząd polski w Anglii on, tokarz rzeszowskiej wytwórni, zwrócił się do kierownictwa swego zakładu o podwyższenie mu norm pracy. Chce on zwiększyć swą wydajność do czego pomaga mu nowe, wyższe normy.

Tow. Machaj ma rację. Wiem o tym z własnego doświadczenia. Pracuje wg nowych norm tak, jak i wszyscy inni towarzysze z Zakładów Starachowickich (uż drugi miesiąc. Obsługuję dwie maszyny — tokarnie — karzelówki. Komisja norm „ściąga” mi czasowo normy, ściągają mi czasowo normy. I słusznie. Obliczono bowiem, sam zreszta na to wskazywałem, że jeśli dawniej przeprowadzałem operacje w ciągu 1 godziny, to przy odpowiedniej organizacji pracy mogę wykonywać ją w ciągu 70 setek (godzina w naszym „szynowym” języku dzieli się na 100 „setek”). Miałem np. dawniej 15 godzin czasu na wykonanie 15 sztuk pewnego detalu. Wykonywałem je zaś w ciągu 8 godzin, a więc wyrabiałem przeszło 220 procent normy. Trzeba przy tym przyjąć, że w praktyce właściciele nigdy nie pracowali pełnych 8 godzin. Obecnie dane mi nie 8 godzin, tak jakby właściciel było można, ale 10 godzin na wykonanie 15 sztuk. Gdy pierwszego września stanąłem przy moich dwóch maszynach, nie przejmowałem się zbitym nową normą. Pracowałem „na starym”. Nowa norma nie zmobilizowała mnie do usprawnienia pracy, do lepszego jej przygotowania. Dlatego też nie miałem o dobre rozłożenie swoich sił, a pełna wydajność nie 480 minut dnia roboczego.

Zaraz pierwszego dnia „nawalitem”. Dzięki mi było do moich starych 220 proc. Muszę samokrytycznie przyznać, że w dalszym ciągu tym się nie przejmowałem. Dam sobie radę — myślałem. Jakoś to będzie. I to był mój pierwszy błąd, a raczej brzośca w kierunku „Moje „jakoś to będzie” trwało cały wrzesień. Przez cały wrzesień, ja, dotychczas niezadowolony z normy, pracowałem tak jak przed miesiącem, tak jak we starych norm. Nie próbowałem niczego zrobić żeby razem z normami zmienić coś w swej pracy, próbowałem lepszego wykorzystania mojej lenszego wykorzystania normy.

14 października odezwał się od niej ktoś wywołujący z konarty zawodnika pracy, pracowałem zarobek w nowych norm. Po chwili dotarło do moich karzelówek, otworzyłem boczne i przeliczyłem pieniądze. Było ich mniej niż w sierpniu. Zaczęłem studiować „naszk”. Na którym było dokładne wyliczenie zarobków według przeliczanych godzin normy i progresu itd. Przekonałem się, że sume wywołały obliczenia normy. Ale zrozumiłem też, że zmniejszeniu się mojego zarobku sam jestem winien. Wg. nowych norm nie można pracować na starym. Po to je przecięt-

wprowadzamy, by pracować inaczej, lepiej, mądrzej niż dawniej. Normy poszły naprzód a ja zostałem na miejscu. Oto co było przyczyną, że zarobiłem mniej.

I wtedy zrozumiałem, że nie wolno mi pracować tak jak dotychczas. Ani jednej godziny po starym. Muszę pracować po nowemu. Muszę oszczędzić wydajność dawnej produkcji niż dotychczas a wtedy nowa norma będzie mogła wykonać w 220 proc. Nie mówię tego na wiatr. Mówię na podstawie obliczeń.

Przeczytałem jeszcze raz artykuł tow. Machaja. I zrobiłem tak jak on. Pomyslałem nad normami. Zie dotychczas się nimi postawiwałem. Brałem detal z czola — najmniejsza plasterczyna noża było to niewłaściwe, bo nóż na tej plasterczynie miał jedną stronę, brał detal jednym bokiem i ten bok się tenił. Postanowiłem wykorzystywać nóż w inny sposób. Środkowa jego plasterczyna zastosowałem w całości do obrabiania detalu na całej szerokości co pozwoliło mi boczna plasterczyna noża wykonać przy wykonaniu fazowania. W ten sposób obrabiałem całkowicie wykorzystując nóż — oszczędność na czasie.

To była moja walka w czasie. Ale to jeszcze nie wystarczy. Zwiększyłem więc szybkość posuwu. Pilnuję również lepszego niż dotychczas dostarczenia mi detalu. Muszę oszczędzać to, że każde dwa będą lepszy od poprzedniego.

Dobrze bowiem zapamiętałem sobie słowa: dziś nie można pracować tak jak wczoraj, jutro nie będzie można pracować tak jak dziś. Już następnego dnia wyrobłem 151 proc. A dzisiaj dobijam do 200 procent. Oto moja, za przykładem tow. Machaja, odpowiedź anglosaskim imperialistom.

Nie osiągnę niczego, wstrzymam się dostawy swoich maszyn. Maszyny muszą zatrzymać — nas nie! Bez nich i wbrew nim zwycięsko wykonamy i przekroczymy nasz Plan 6-letni, plan pokoju i dobrobytu.

O tym myślałem po drodze z zakładów do domu. Szosa jechała dnuz kolumna „Starów 20”. Wozy były nowiutkie — srebrzyły się w jaśniejącym słońcu ich maski, słodkie przeładado się w szybkie, furkotaty na wietrze sielone plandeki na przyczepach. „Stary” wyjeżdżał na jazdy próbne się mojemu zarobku sam jestem winien. Wg. nowych norm nie można pracować na starym. Po to je przecięt-

wprowadzamy, by pracować inaczej, lepiej, mądrzej niż dawniej. Normy poszły naprzód a ja zostałem na miejscu. Oto co było przyczyną, że zarobiłem mniej.

I wtedy zrozumiałem, że nie wolno mi pracować tak jak dotychczas. Ani jednej godziny po starym. Muszę pracować po nowemu. Muszę oszczędzić wydajność dawnej produkcji niż dotychczas a wtedy nowa norma będzie mogła wykonać w 220 proc. Nie mówię tego na wiatr. Mówię na podstawie obliczeń.

Przeczytałem jeszcze raz artykuł tow. Machaja. I zrobiłem tak jak on. Pomyslałem nad normami. Zie dotychczas się nimi postawiwałem. Brałem detal z czola — najmniejsza plasterczyna noża było to niewłaściwe, bo nóż na tej plasterczynie miał jedną stronę, brał detal jednym bokiem i ten bok się tenił. Postanowiłem wykorzystywać nóż w inny sposób. Środkowa jego plasterczyna zastosowałem w całości do obrabiania detalu na całej szerokości co pozwoliło mi boczna plasterczyna noża wykonać przy wykonaniu fazowania. W ten sposób obrabiałem całkowicie wykorzystując nóż — oszczędność na czasie.

To była moja walka w czasie. Ale to jeszcze nie wystarczy. Zwiększyłem więc szybkość posuwu. Pilnuję również lepszego niż dotychczas dostarczenia mi detalu. Muszę oszczędzać to, że każde dwa będą lepszy od poprzedniego.

Dobrze bowiem zapamiętałem sobie słowa: dziś nie można pracować tak jak wczoraj, jutro nie będzie można pracować tak jak dziś. Już następnego dnia wyrobłem 151 proc. A dzisiaj dobijam do 200 procent. Oto moja, za przykładem tow. Machaja, odpowiedź anglosaskim imperialistom.

Nie osiągnę niczego, wstrzymam się dostawy swoich maszyn. Maszyny muszą zatrzymać — nas nie! Bez nich i wbrew nim zwycięsko wykonamy i przekroczymy nasz Plan 6-letni, plan pokoju i dobrobytu.

O tym myślałem po drodze z zakładów do domu. Szosa jechała dnuz kolumna „Starów 20”. Wozy były nowiutkie — srebrzyły się w jaśniejącym słońcu ich maski, słodkie przeładado się w szybkie, furkotaty na wietrze sielone plandeki na przyczepach. „Stary” wyjeżdżał na jazdy próbne się mojemu zarobku sam jestem winien. Wg. nowych norm nie można pracować na starym. Po to je przecięt-





Przed wyborami do komitetów rodzicielskich

# Zadaniem komitetów rodzicielskich — stała współpraca domu ze szkołą

Za kilka tygodni we wszystkich powiatach województwa koszalińskiego rozpoczyna się wybory do komitetów rodzicielskich. Już dziś wiele komitetów podsumowuje swoją działalność, analizując dotychczasowe osiągnięcia i popełnione błędy. Większość z nich dobrze rozumiała poważne zadanie, jakie ma do spełnienia. Są jednak komitety nie przejawiające żadnej działalności.

### Są już poważne osiągnięcia

Poważna ilość komitetów rodzicielskich ma już za sobą duże osiągnięcia, godne podkreślenia.

Komitet rodzicielski przy 11-letniej szkole TPD w Białogardzie zradiofonizował szkołę, uruchomił świetlicę dla młodzieży oraz prowadzi akcję dożywiania 290 uczniów. Poważne rezultaty pracy osiągnął on w okresie letnim, kiedy to wysłał na kolonie letnie nad morze i do podgórskich okolic Dolnego Śląska kilkadziesiąt dzieci robotników. Komitet ten interesuje się warunkami mieszkaniowymi rodzi-

### Ale nie brak i niedociągnięć

Nie można tego jednak powiedzieć o komitetach rodzicielskich w powiecie białogardzkim w miejscowościach Żelazno, Toporzyk i Popielewo. Komitety nie tylko nie biorą udziału w życiu szkolnym, ale nawet przekadzają w pracy nauczycielom. Np. w Kolaczu

W niektórych powiatach komitety rodzicielskie zupełnie nie interesują się życiem młodzieży szkolnej, nie biorą udziału w zebraniach, nie współpracują z radami pedagogicznymi i okazują obojętność dla uroczystości szkolnych. Wekazuje to wyraźnie, że w skład ich weszli ludzie nie poczuwający się do obowiązku pełnienia ważnej pracy społecznej, jaka jest stała opieka nad szkołami.

Słabą działalność wykazują komitety w powiecie człuchowskim. Ze wszystkich członków kom. rodz. 11-letniej szkoły w Człuchowie pracuje aktywnie jedynie przewodniczący Józef Domasik. Pozostali członkowie nie organizują wspólnych zebrań i nie interesują się dożywianiem dzieci w szkole.

### Brak zainteresowania ze strony Powiatowych Rad Narodowych

Wina leży tu nie tylko w samych komitetach rodzicielskich, ale również i w Powiatowych Radach Narodowych, które nie zainteresowały się dotychczas pracą komitetów oraz działalnością ich członków. PRN nie zainteresowały się tym, by do komitetów rodzicielskich weszli ludzie uspołecznieni, uświadomieni politycznie, robotnicy i chłopcy mało i średniorolni. Zadaniem Powiatowych Rad Narodowych jest kontrola działalności komitetów, pomoc w ich pracy i stała opieka. Tej opieki jednak komitety od PRN nie otrzymują.

Ważnym zagadnieniem jest również wybór komitetów opiekuńczych, których w województwie koszalińskim jest za ledwie około 10.

Jedynie załoga garbarni w Białogardzie opiekuje się najeździe Państwowym Domem Dziecka w Głodzinie, którego młodzież odwiedza zakład pracy, poznaje życie i osiągnięcia robotników.

Ogółem w województwie koszalińskim jest ponad 1.200 komitetów rodzicielskich, z których wiele przed nadchodzącymi wyborami, po dokładnym przeanalizowaniu swej dotychczasowej działalności, musi zmienić niewłaściwy styl pracy.

Plan 6-letni przewiduje znaczną rozbudowę szkolnictwa w naszym województwie i dlatego członkowie komitetów rodzicielskich winni brać żywy udział w pracach szkół, które wychowują przyszłych budowniczych socjalizmu w Polsce.

(W. Kot)



Gdańskie Techniczne Zakłady Naukowe kształcą nowe kadry. Wśród uczących się jest wiele kobiet. Na zdjęciu: Danuta Gulańska w czasie zajęć praktycznych.

## Zakłady pracy woj. koszalińskiego realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju

Z terenu województwa koszalińskiego nieprzerwanie napływają meldunki, w których załogi zakładów pracy donoszą o przebiegu realizacji zobowiązań, podjętych na apel huty „Pokoju” dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Oto co piszą nasi korespondenci robotniczy i chłopcy o realizacji zobowiązań w swych zakładach pracy.

Dnia 14 bm. my, robotnicy TARTAKU PRZEMYSŁU LEŚNEGO Nr 10 w ŚLUPSKU, zobowiązaliśmy się dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju wywieźć z placu składowego, na którym wybudujemy paraliżnię, 500 ton trocin. Wykonaliśmy już większość prac, a w najbliższych dniach zobowiązanie wykonamy całkowicie, dając naszemu narademu ludowemu ponad 300 tys. zł oszczędności, które pomogą nam przedterminowo wykonać Plan 6-letni.

E. WOŁCZUK

korespondent robotniczy

Na apel załogi huty „Pokoju” my, robotnicy ROZLEWNI PIWA przy SP. PRACY SPOŻYWCÓW „KOTWICA” w DARŁOWIE, postanowiliśmy roz-

budować nasz zakład i umywalnie butelek przenieść do innego pomieszczenia. Zobowiązanie to podjęliśmy na wniosek naszego nowego kierownika Karola \*APROWIAKA, który był do niedawna robotnikiem i na stanowisko kierownika został wysunięty za ofiarą pracy w drodze awansu społecznego. Zobowiązanie swe wykonaliśmy całkowicie. W jego realizacji udział wzięli następujący robotnicy rolni: KAROL KAPROWIAK, HENRYK MARCYSIAK, PIOTR FEIOS, STEFAN JASZYŃSKI. W wykonaniu zobowiązań wyróżnili się HENRYK MARCYSIAK, który sam wykonał wszystkie prace murarskie w nowej umywalni butelek. Ponadto oczyściliśmy stale dla koni i unormowaliśmy gruntownie podwórze rozlewni. Przez wykonanie zobowiązań oszczędziliśmy dla naszego zakładu pracy ponad 150 tys. zł.

W. G.

korespondent robotniczy

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej ZMP-owcy ze Sp. Sp. „Wspólna Praca” w Drawsku uruchomili w dniu 22 bm. wyczerpy sklep spożywczy. Przy organi-

zowaniu sklepu wyróżnili się ZMP-owcy IRENA NOWAK, WŁADYSŁAW BIGOSZEWSKI oraz MARTA WIŚNIEWSKA. Na kierownika sklepu organizacja ZMP-owska wysunęła IRENĘ NOWAK.

J. STANKOWSKI

korespondent robotniczy

ROBOTNICZY ze SPÓŁDZIELNI PRACY RZEZNI-CZEJ „CENTRA” w DARŁOWIE zobowiązali się na apel załogi huty „Pokoju” wykonać do końca października br. dotatkową produkcję wartości 122 mil. zł. Prócz tego robotnicy „Centry” zobowiązali się przyspieszyć budowę nowych warsztatów zakładu. W pracach tych udział bierze cała załoga. Prócz tego załoga „Centry” wyremontowała w ramach swego zobowiązania wiele maszyn rzemieślniczych, m. inn. zniszczoną szprycę mechaniczną. Już w początkach grudnia br. załoga spółdzielni rozpoczęła prace w nowo wybudowanych warsztatach, zwiększając swą produkcję dla potrzeb realizacji zadań Planu 6-letniego.

CZ. WĄSOWICZ

korespondent robotniczy

## Kiedy Okręgowy Oddział CSMJ zmieni swój system pracy?

W czerwcu br. zarząd Okręgowy Mleczarni Spółdzielczej w Słupsku opierając się na wycieczkach IV i V Plenum KC PZPR w sprawie awansowania i przeszerogowania pracowników, podał do Okręgowego Oddziału CSMJ w Szczecinie wykaz pracowników zastępczych na awans celem zatwierdzenia. Awansowanie pracowników miało nastąpić z dniem 1-go lipca br. Od dnia pierwszego lipca upływa już czwarty miesiąc, a Okręgowy Oddział

CSMJ w Szczecinie mimo kilkakrotnych interwencji w tej sprawie, do dnia dzisiejszego nie nadesłał żadnej odpowiedzi. Wśród pracowników mleczarni rośnie rozczarowanie i niezadowolenie stwarzające niechęć do dalszej pracy. Drugim niewytłumaczonym i niezrozumiałym zarządzeniem CSMJ w Szczecinie jest zmniejszenie 15 proc. premii dla wszystkich pracowników OMS w Słupsku, mimo, że plan roczny skupu mleka został wykonany do dnia 26 września br. Sprawozdania są przesyłane we właściwym terminach. Współzawodnictwo pracy według pism CSMJ wykazuje, że OMS w Słupsku zajmuje czołowe miejsce w okręgu. Niewiadomo więc na jakiej podstawie została obniżona premia. Według otrzymanych wiadomości, obniżenie premii nastąpiło prawdopodobnie na skutek małego procentu przekroczenia planów. Takie postępowanie i stosowanie niewłaściwych metod przez CSMJ w Szczecinie w stosunku do pracowników OMS w Słupsku jest niesłuszne i krzywdzące oraz wpływa ujemnie na wydajność pracy zatrudnionych na tych placówkach.

Poważnym również niedociągnięciem i niedbalstwem CSMJ w Szczecinie jest wyplacanie poborów miesiecznych i zaliczek z kilkudniowym opóźnieniem pracownikom Różni Drobiu, Rejonowej Zbiornicy Jaj i Powiatowej Delegatury, która od 8 października czeka na pieniądze dla pracowników terenowych, udających się w sprawie akcji skupu drobiu i musi pożyczać pieniądze na pokrycie kosztów podróży i diet. Różne przydziały CSMJ dla mleczarni, jak ostatnio płaszcze gumowe, omijają mleczarnię w Słupsku, a przecież jest to jeden z najważniejszych zakładów na terenie woj. szcze-

cińskiego i koszalińskiego po Zakładach Mleczarskich w Szczecinie. Dlaczego więc pracownicy OMS w Słupsku, którzy należą do wykonujących swe obowiązki, traktowani są przez CSMJ w Szczecinie po macoszemu? Sprawą tą winny są także odpowiednie czynniki, a w szczególności Zw. Zawodowy Pracowników Spółdzielczych, a my czekamy na wyjaśnienie Okręgowego Oddziału CSMJ w Szczecinie.

A. P.

korespondent robotniczy

## W KILKU Wierszach

### Otworzyć sklep rzeźniczy w Czaplunku

W Czaplunku, liczącym 5 tys. mieszkańców jest tylko jeden sklep rzeźniczy Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Sklep ten nie jest w stanie obsłużyć wszystkich mieszkańców, toteż zdarza się często, że po południu ludzie pracy nie mogą zaopatrzyć

się w mięso, ponieważ zostało ono wykupione już w godzinach wcześniejszych. Gminna Spółdzielnia ZSCH, lub Centrala Mięsna winna uruchomić jeszcze jeden sklep, który ułatwi mieszkańcom Czaplunku zakup mięsa i przetworów mięsnych.

### Kolo Ligi Kobiet w Ustce otrzymało świetlicę

Kolo Ligi Kobiet w Ustce otrzymało wreszcie lokal przeznaczony na świetlicę. Świetlica ta uruchomiona zostanie już w dniu 7 listopada w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Poważną rolę w jej budowie, udających się w sprawie akcji skupu drobiu i musi pożyczać pieniądze na pokrycie kosztów podróży i diet. Różne przydziały CSMJ dla mleczarni, jak ostatnio płaszcze gumowe, omijają mleczarnię w Słupsku, a przecież jest to jeden z najważniejszych zakładów na terenie woj. szcze-

Kolo LK w Ustce bierze również aktywny udział w zbiorze funduszu na budowę Pomnika Bohaterów Armii Radzieckiej. W tym celu kolo organizuje zabawy, zbiórki i imprezy artystyczne, dochód z nich przeznaczając na fundusze budowy pomnika.

### W Ustce trzeba uruchomić więcej lokalów gastronomicznych

Po szsonie letnim zamknięto w Ustce wszystkie lokale gastronomiczne z wyjątkiem Gosty Spółdzielczej, która nie zaspakajają całkowicie potrzeb

uzrastającej liczby mieszkańców. Aby temu brakowi zaradzić należy uruchomić w Ustce conajmniej jeszcze jedną gospodę.

### Ko'ry POM w Sławnie otrzyma węgla na zimę

Aby ułatwić swym pracownikom kupno węgla na zimę, POM w Sławnie zapotrzebował węgla zbiorowo w GS ZSCH. Pieniądze na ten cel wpłacono jeszcze w sierpniu br. Dotychczas jednak robotnicy POM węgla nie otrzymali. Zarząd GS w Sławnie twierdzi, że winę za niedostarczenie węgla ponosi Centrala Zbytu Materiałów Omalowych w Szczecinie. CZMO w Szczecinie winna więc jak najszybciej skierować do Sławna wystawczającą ilość węgla i zaopatrzyć robotników POM w opa-

li, że winę za niedostarczenie węgla ponosi Centrala Zbytu Materiałów Omalowych w Szczecinie. CZMO w Szczecinie winna więc jak najszybciej skierować do Sławna wystawczającą ilość węgla i zaopatrzyć robotników POM w opa-

## Robotnicy zespołu PGR Biesiekierz przedterminowo realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Stali i sezonowi robotnicy zespołu PGR BIESIEKIERZ meldują o wykonaniu podjętych zobowiązań o 10 dni przed terminem. Zatrudnieni w warsztacie mechanicznym MIECZYSLAW ZAŁUCKI, EDWARD RATAJ CZAK i MARIAN IWASZKIEWICZ przeprowadzili systemem gospodarczym remont główny i średni 2 motorów spalinowych, oszczędzając dla państwa 97 tys. zł. Ponadto przepracowali dodatkowo przy drobnych remontach 64 godziny.

Stość jego pracy wynosi 25 tys. zł.

Pracownicy rolni w majątku PGR LASKI przypięsili zakończenie wykopków, wyrabiają przy zbieraniu ziemniaków za kopaczką 160 proc. normy.



W gospodarstwie „Poleć” z zespołu PGR Brzeziny woj. łódzkiego, dzięki racjonalnej, mechanicznej uprawie ziemi oraz właściwej pielęgnacji osłanianiu to niezwykle wyniki w uprawie buraka cukrowego. Na zdjęciu: ob. Lauk-Szyna wraz z 16 kolegami w okazy buraka. Na 10 ha pola jest takich buraków około 10 proc.



Klub POLONIA — ul. Grunwaldska „Harry Smith” jedzie do Waszyngtonu, prod amerykańskiej. Do zwolony dla młodzieży od lat 14. Pocz. seansy 18 i 20 w niedzielę i święta od 16.

MUZYM w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 83 otwarte codziennie w godz. 12—17, w niedzielę i święta 12—30.

WAŻNIEJSZE TELEFONY  
Straż Pożarna 333  
Milicja Obywatelska 537  
Pogotowie Ratunkowe 500

„Głos Koszaliński” wydaje „RSW Prasa”  
Redaguje Kolegium redakcyjne Redakcja i Administracja: Boczna Al. Wojska Polskiego 29  
Telefony Sekretariat — 58-27, Se- „RSW Prasa”  
Kierownik odpowiedzialny Redakcji — 42-04 Oznaki Korespondentów i Czytelnicy Miasta — 44-58  
Oznaki Miast — 51-04 Redakcja Wieści — 58-04  
Oddział Redakcji w Koszalinie ul. Żymierskiego 18 telefon 58. Korespondent „PB Ruch”  
Kontakty PKO dla korespondentów z kadrowej X 13774 dla pocztowe X-399

# NOWATORZY BŁĘKITNEGO EKSPRESU

Niebieskie, metalowe wagony, nowoczesnie wyposażone, przystosowane pod każdym względem do potrzeb pasażera, gwarantujące mu maksimum wygody w podróży obsługują coraz więcej rodzinnych linii kolejowych, tworząc składy tzw. błękitnych ekspresów.

Wagony te produkuje m.in. Lianozowska Fabryka Wagów, która była jednym z inicjatorów socjalistycznego współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu trzeciego roku powojennej pięcioletniej. Podjęte przez fabrykę zobowiązanie zostało zrealizowane. Plan na rok 1948 wykonano do dnia 17 października.

O metodach realizacji zobowiązań opowiada I. Araliczew w broszurze nt. „Nowatorzy Błękitnego Ekspresu”.

Zadania, jakie postawiła sobie załoga fabryki lianozowskiej nie były łatwe, ani proste. Fabryka ta do roku 1946 była zakładem remontowym i przekształcenie jej na zakład produkcyjny wymagało przebudowy wielu oddziałów, zmiany urządzeń i całego systemu produkcji.

Zaloga zdawała sobie sprawę, że przebudowa fabryki stwarza przed wszystkim konieczność przełamania dotychczasowych nawyków, odrzucenia starych tradycji, bo w „w produkcji serijnej, masowej nie ma i nie może być miejsca dla ślusarza wykonującego części przy pomocy piły lub dłuta. Na oddziałach trzeba było stworzyć linię potokowej produkcji poszczególnych części, mechanizując jednocześnie jak najbardziej sam proces produkcji”.

Przejęcie na produkcję potokową zaczęło wprowadzać stopniowo. Rozpoczął oddział stolarski, który nie nadążał za innymi oddziałami; i spóźniał produkcję całej fabryki.

Pierwszym etapem reorganizacji było wprowadzenie racjonalnego podziału pracy, aby czynności, nie wymagające kwalifikacji, wykonywane były przez pomocników, a nie, jak do tej pory przez fachowców. Nie odbyło się to bez walki z pewnymi oporami. Stary stolarz Kotow np. twierdził uparcie, że „dobry stolarz całą robotę wykonuje sam od nieheblowanej deski do polutowania”. Ale wkrótce stolarz Kotow przekonał się o zaletach pracy zespołowej. Mniejszym nakładem sił zaczął wyrabiać bowiem dwa razy więcej niż poprzednio, stał się go

racym zwolennikiem potokowego systemu produkcji. Nad jedną ramą okienną np. pracowało teraz kilku ludzi. Część szły od jednego warsztatu do drugiego nieprzerwanym potokiem. Oczywiście taka organizacja pracy wymagała odpowiedniego rozmieszczenia poszczególnych stanowisk, wyznaczenia miejsca na odkładanie gotowych części, na surowiec i materiały pomocnicze.

Zorganizowanie pierwszej linii potokowej miało decydujące znaczenie dla całej fabryki. „Wiek o zmianach na oddziale stolarskim obiecała całą fabrykę. A o tym że robotnicy pracujący przy ramach okien produkują ich dwa razy więcej i o wiele lepiej zarabiają, mówiono teraz w całym osiedlu”.

Produkcja oddziału stolarskiego, który był dotychczas „wyskim gardłem” fabryki nie ustannie rosła i wkrótce wywołała pięć razy tyle, co w poprzednim roku. Stolarnia stała się przodującym oddziałem fabryki.

Inne oddziały pracowały wciąż jeszcze starymi metodami, przy których trudno było wykonać podjęte zobowiązania przedterminowego wykonania planu na rok 1948.

I wtedy stolarze postanowili przyjąć z pomocą tym oddziałom. Stworzono brygadę „pomocy socjalistycznej”.

Montażysty z zainteresowaniem obserwowali stolarzy i natychmiast przejęli od nich nową metodę pracy. „Jeszcze rok temu — pisał Araliczew — gdy ludzie przychodzili na oddział montażowy i widzieli, jak robotnicy, jak muchy oblepi wagon ze wszystkich stron i tłoczyli się nawet w jego wnętrzu, bardzo się z tego powodu cieszyli. Kipi robotą — mówili. A to, że ludzie przeskakują sobie wzajemnie, wówczas nie zwracano jeszcze niczyjej uwagi”.

Przykład stolarzy znalazł naśladowców w oddziale montażowym. Wzdłuż jednego toru, specjalnie wydzielonego do montażu, ustawiono teraz kilka karoserii. Montaż wagonu odbywa się stopniowo. W jednym wagonie nie tłoczą się już jednocześnie stolarze, malarze, elektromonterzy, hydraulicy. Stopniowo osiągnięto w dziale montażu racjonalne i właściwe rozstawienie wagonów.

„Wczorajsza fabryka remontu wagonów — pisał autor broszurki — przekształca się w oczach załogi w fabrykę opartą na zasadzie produkcji potokowej”. Przyczyniło się do tego, poza racjonalnym zorganizowaniem pracy, zastosowa-

nie wielu pomysłów racjonalizatorskich i usprawnień, stworzenie wielu pomocniczych oddziałów na terenie fabryki.

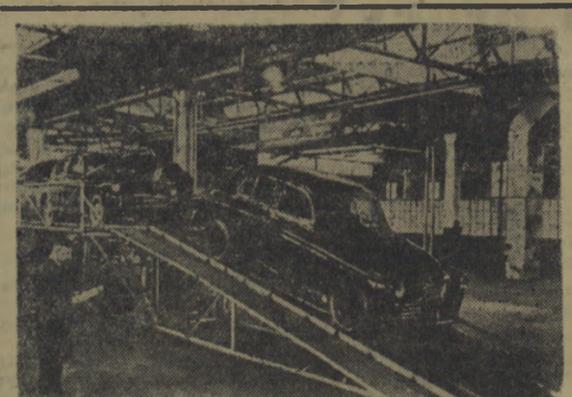
Spośród wielu przytaczanych przez autora przykładów usprawnień na uwagę zasługuje opis pracy dla sklepania zamiast jednej, silki na raz półek wagonowych. Wprowadzono także przeglądanie drewna przed jego suszeniem, co zmniejszyło odpadki drewna suchego, a zastosowanie suszenia prądem wysokiej częstotliwości znacznie skróciło czas przygotowania drewna do obróbki. Lianozowcy nauczyli się także przy pomocy elektryczności nadawać drzewu różne odcienie, co pozwoliło niechać malowania ochronnego.

Na oddziale podwozi, wprowadzono nową, bardziej ekonomiczną technologię mechanicznej obróbki części, a także spawanie nowym systemem, który dał 16 godzin oszczędności na wykonaniu jednej operacji.

W wyniku wszystkich usprawnień i reorganizacji robotnicy skrócili cykl wykonania jednego wagonu z 44 do 28 dni dając w ciągu 11 miesięcy 10,7 miliona rubli oszczędności.

„Ale lianozowcy nie upuszczają się powodzeniu — konczy autor — są zawsze gotowi uczyć innych. Socjalistyczne współzawodnictwo przyczynia się do wykrywania coraz to nowych talentów”.

Broszura daje obraz harmonijnej pracy całego dużego zespołu produkcyjnego, który nieustannie podnosi poziom swojej pracy. Wiele naszych zakładów pracy, wiele zespołów robotniczych może się do tego nauczyć z doświadczeń załogi radzieckiej fabryki wagonów.



W fabryce samochodów im. Mołotowa. Na zdj.: samochód osobowy „Pobieda” schodzi z taśmy.

\*) Biblioteka Przdowników Pracy, Nr 43. I. Araliczew — „Nowatorzy Błękitnego Ekspresu”. Książka i Wiedza, r. 1950.

# GŁOS sportowy

## Z nadzieją zwycięstwa i wejścia do Ligi wyjeżdżają Gwardzści do Chodakowa

Zbliża się dzień 29 października, zespół, zajmujący w tabeli trzecie miejsce.

Szczecińska opinia publiczna jest przekonana, że Gwardia znana ze swej ambicji i walorów technicznych odniesie zwycięstwo.

Tysięczne rzesze sympatyków Gwardii z niecierpliwieniem oczekiwają na wynik meczu. Piłkarze Szczecińska z niebywałą dotychczas skrupulatnością przygotowywali się do tego spotkania i niewątpliwie dołożą wszelkich starań, by je rozstrzygnąć na własną korzyść. Przeciwnik Gwardii — Włocławcz Chodaków, to bardzo silny

Śląsk - Morawy 95:57 pkt. na juźlu

Rozegrany w środę wieczorem na stadionie Bud wianych w Rybniku mecz żużlowy przy świetle elektrycznym między reprezentacją Czechosłowacji, występującą pod nazwą Moraw i żużlowcami polskimi, występującymi jako Śląsk, zakończył się zwycięstwem Śląska 95:57.

Snortowcy i bradu? Dnia 28 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali konferencyjnej ZM ZMP w Szczecinie narada przewodniczących Szkolnych Klubów Sportowych.

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 18 odbędzie się w WSE zebranie członków i sympatyków sekcji szachowej AZS.

## Skład piłkarzy na mecz z Bułgarią

Na międzynarodowe spotkanie piłkarskie z Bułgarią, które odbędzie się w niedzielę, 29 bm. w Hotelu, PZPN ustalił następujący skład reprezentacji polskiej: bramkarz — Boruch, obrońcy — Gendtek i Gilmas, pomocnicy — Suszczyk, Szczurek, Wiczeorek, napastnicy — Trampisz, Antola, Breitet, Gracz i Wiśniewski.

## Rozpoczęcie kursu dla sędziów bokserskich

W dniu 30 bm. rozpocznie się kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich, który trwać będzie dwa miesiące.

Pierwszy wykład rozpocznie się dnia 30 bm. o godz. 18 w sali Okręgowego Związku Bokserskiego w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego 72.

## Czołowe siatkarki Polski wystąpią w Szczecinie

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się w szczecińskiej Hall Sportowej spotkanie w s atkowie żeńskiej między drużynami: Kolejarza Gdańsk i Szczeciń oraz trójmiejską siatkówkę mekłej między tymi samymi drużynami, do których przyłączy się miejscowa AZS. Szczególnie ciekawym powadą się spotkanie drużyn żeńskich, gdyż w drużynie Gdańska znajdują się trzy reprezentantki Polski: Tomaszewska, Kurczowa i Pogorzelska. Spotkania te dostarczą m. in. siatkówce nie wątpliwie dużo emocji.

## Nowy rekord pływacki w CSR

Na zawodach pływackich w Pradze, 18-letnia zawodniczka Maagova, ustanowiła nowy rekord Czechosłowacji na 400 m st. dow.

Maagova osiągnęła czas 6:02,0, co jest nowym rekordem, lepszym od poprzedniego rekordu ustanowionego przed 15 laty przez Feundova.

## Mecz w Chorzowie odwołany

Zapowiedziany na niedzielę 29 bm. w Chorzowie mecz drugiej reprezentacji Polaków z Bułgarią, został odwołany.

# DOLARY NIE UJATUJĄ KLKI TITOWSKIEJ

Organ belgradzkiej klki „Borba”, ogłosił artykuł oberkuta narodów Jugosławii — Tita, w którym nawołuje on ludność jugosłowiańską do dalszych poświęceń i wyrzeczeń, nie bacząc na powszechny głód i niedzę mas pracujących Jugosławii, poniesienia prasy zachodniej i ośw' teczera coraz częstszych gości imperialistycznych Tita wskazują zgodnie na głęboki kryzys ekonomiczny w Jugosławii. „Susza — jak pisze korespondent „New York Herald Tribune” — pogorszyła gospodarczą klkę kraju, ale położenie i przed nią było bardzo groźne”.

Tito wysyła raz po raz błagalne próby o nową, amerykańską pożyczkę. Pomimo powszechnego głodu, rezydujący Tita w Bled stała się miejscem najwystawniejszych przyjęć na cześć imperialistycznych „dobroczyńców”, wobec których krwawy dyktator lasz się potulnie, aby wyskamać nowy ochlap z pańskiego stołu. Ale imperialiści „taskawcy” w zamian za dolarowe zastrzyki żądają coraz więcej.

Monopole amerykańskie kontrolują całkowicie jugosłowiańską produkcję surowców strategicznych, wyciskając z tego kraju wszystko, co się tylko da. Tylko w pierwszej połowie bieżącego roku jugosłowiański eksport metali strategicznych wzrósł do 13 mil. dolarów wobec niespełna 12 mil. dolarów w ciągu całego ubiegłego roku.

Alle Tito wyprzedza nie tylko bogactwa naturalne kraju. Amerykanie otrzymali również prawo swobednego korzystania z lotnisk jugosłowiańskich tak, że już obecnie amerykańskie samoloty wojskowe latają bez przeszkód nad terytorium Jugosławii. Na polecenie amerykańskich imperialistów Tito zbudował kilkadziesiąt lotnisk dla samolotów odrzutowych, wzdłuż nowozbudowanej magistrali strategicznej.

Proces uzależnienia polityki Tita od imperialistycznych planów można szczególnie wyraźnie obserwować na terenie ONZ, gdzie delegat Jugosławii — Bebler włączył się bez reszty w amerykańską machinę do głosowania. Świadczy o tym również wspomniany na wstępie artykuł Tita w „Borbie”, w którym atakuje on zasadę Jeanomyślności wielkich mocarstw.

Imperialiści są obecnie wyraźnie zatroszczeni trudną sytuacją klki titowskiej, której dyktator terrork, głodu i klęski wyrządzającej się walki mas pracujących Jugosławii, Imperialiści coraz wyraźniej mówią o konieczności udzielenia Titowcom pożyczki 200 milionów dolarów, by uchronić ich przed załamaniem. Ale i tak wielkie zastrzyki dolarowe nie odwrócą nieuniknionej klęski titowskiej zgraj, zleniwidzonej przez narody Jugosławii.

Zbliża się 33 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ludzie radziecy — w nysli pięknej tradycji — wltają co roku to uroczyste święto nowymi sukcesami na tolu pracy. Również i w roku bieżącym masy pracujące naszego niezmiernego kraju pryzetowują podarki produkcyjne z okazji tej wlekomnej daty. W naszym dziale stachanowskim wszyscy robotnicy już przed kilku miesiącami wspólnie obmówili, w jaki sposób najgodniej powitać 33 rocznicę Wielkiego Października. Zanalizowaliśmy wówczas nasze dotychczasowe osiągnięcia, nasze możliwości i podjęliśmy rozszerzone zobowiązania produkcyjne.

Moskiewska fabryka „KALIBR” produkuje przyrządy precyzyjne. Klerowany przeze mnie dział wyrabia mikromierze.

W notatniku nim figurują dane, dotyczące produkcji tytułu za okres kilku ostatnich lat. W roku 1947 wyprodukowaliśmy dwa razy więcej mikromierzy, niż w roku 1946; w następnym roku osiągnęliśmy znowu dwukrotne zwiększenie produkcji tych przyrządów. 1949 rok wykazał również dwukrotny wzrost produkcji w porównaniu z rokiem 1948. Innymi słowy — w ciągu ostatnich trzech lat podwajaliśmy co roku produkcję.

Nie leży jednak w naturze robotnika radzieckiego prawdziwego gospodarza socjalistycznego przedsiębiorstwa — porzestawać na tym, co już zostało osiągnięte. W roku bieżącym postanowiliśmy wyprodukować dwa razy więcej mikromierzy, niż przewidywał Plan 5-letni na rok 1950. Rozpoczynając współzawodnictwo październikowe, załoga zobowiązała się wykonać roczne zadanie produkcyjne przedterminowo — nie w 12, lecz w 10 miesięcy. Osiągnięte przez nas obecnie tempo pracy jest rękomią że zobowiązania nasze wypełnimy z honorem.

To właśnie będzie naszym podarkiem pro

M. Rossyjski starszy majster fabryki „Kalibr” laureat Nagrody Stalinowskiej

## NASZ PODAREK NA ROCZNICĘ WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA



Mikołaj Rossyjski przemawia na zebraniu sprawodawczym po II Wszzechzwiązkowej Konferencji Obronców Pokoju.

dukcyjnym z okazji święta Październikowego. W ciągu jednego dnia produkujemy obecnie nie wiele mniej mikromierzy, niż produ-

kowaliśmy w ciągu miesiąca na początku powojennej pięcioletki, w roku 1946!

Nasz dział stale idzie naprzód. Jest to wynikiem zespołowej pracy stachanowskiej, rezultatem nieustannego doskonalenia techniki oraz usprawnienia organizacji pracy.

Przed rokiem pierwszy na świecie zastosowaliśmy w tak „skomplikowanej” produkcji, jaką jest produkcja przyrządów precyzyjnych, pracę systemem taśmowym.

Upřednie przestudowaliśmy dokładnie wszystkie procesy mechanicznej obróbki części mikromierzy i oparliśmy produkcję na zasadach najbardziej nowoczesnej technologii.

Uczyniliśmy też poważny krok naprzód w dziedzinie mechanizacji produkcji. Przytoczę następujący przykład: przy montażu mikromierzy, jedną z najbardziej precyzyjnych operacji test dotarcie powierzchni pomiarowej. Dotychczas operacja ta była wykonywana ręcznie przy pomocy specjalnych docieraczy; teraz będziemy ją wykonywać przy pomocy docieraczki mechanicznej, której konstrukcję opracowała nasza fabryka. Na docieracze tej będą się obrabiali jednocześnie sześć mikromierzy. W najbliższej przyszłości wyprodukujemy kilka maszyn tego typu, co pozwoli na całkowite wvelimowanie pracy ręcznej przy tej operacji. Tym samym wrzyspieszy się produkcja, a kilku robotników będzie mogło przejść na inną pracę.

Zastanawiam się niekiedy nad skutkami, jakie pociąga za sobą racjonalizacja w

przedsiębiorstwie kapitalistycznym. „Niepotrzebnych” robotników wyrzuca się na ulicę, skazuje na bezrobocie.

Inaczej dzieje się u nas, w przedsiębiorstwie socjalistycznym. Fabryka „Kalibr” nie ustannie zwiększa i rozszerza produkcję, dlatego też nie ma i nie może być u nas zbędnych rąk roboczych, a ci, aby usprawnienie procesu technologicznego na poszczególnych odcinkach powodowało zwolnienie pewnej liczby robotników z danego oddziału.

Stachanowcy podpowiadają nam, klerownikom produkcji, co i w jaki sposób można by ulepszyć w pracy oddziału. Zgłaszają poprawki do procesu technologicznego, są inicjatorami cennych wniosków nowatorskich.

Praca robotnika radzieckiego coraz bardziej upodabnia się do pracy umysłowej: produkcja ulega coraz dalszej mechanizacji, a tym samym praca robotnika przesuwa się w znacznej mierze do kierowania maszyną, śledzenia za należytym stanem urządzeń mechanicznych i przyrządów elektrycznych.

Zaloga naszego działu postawiła sobie za cel produkować wyłącznie mikromierze najwyższej jakości. Nasz tytuł „DZIAŁU ZESPOŁOWEJ PRACY STACHANOWSKIEJ” został w roku bieżącym uzupełniony nowym tytułem — „DZIAŁU NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI”.

Podobnie jak wszyscy ludzie radziecy, załoga fabryki „Kalibr” radośnie powita 33 rocznicę Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Żyjemy i pracujemy w wielkiej epoce stalinowskiej. Wiemy w zysow, że praca nasza służy wspaniałemu dziełu budowy komunizmu w naszym kraju, że im potężniejszy będzie Związek Radziecki, tym trwalszy będzie pokój na całej kuli ziemskiej.